

Skierniewicki Ultramaraton Niepodległości. Tutaj każdy wygrywa.

data aktualizacji: 2025.11.07 autor: Bartosz Nowakowski



(fot. Skierniewicki Ultramaraton Niepodległości.)

To bardzo nietypowy bieg. Jeszcze przed wybiegnięciem na trasę każdy z uczestników otrzymuje medal. Organizatorzy o Skierniewickim Ultramaratonie Niepodległości mówią wprost: „Tutaj nie liczy się rywalizacja, liczy się przede wszystkim dobra atmosfera”. I nigdzie indziej nie ma takiego rosołu i smalcu.

W sobotę (8.11) na kilka minut przed wschodem słońca wystartuje kolejna edycja Skierniewickiego Ultramaratonu Niepodległości. Zgodnie z przyjętymi zasadami przez organizatorów z każdą kolejną edycją do głównego dystansu dokładany jest jeden kilometr. Zatem tegoroczny dystans będzie wynosił 107 kilometrów.

Podobnie jak w poprzednich edycjach na trasie obok biegaczy udział wezmą rowerzyści, którzy będą mieli do przejechania 230 kilometrów.

Za ułożenie tegorocznej trasy odpowiada Michał Domostowicz. Bieg wystartuje z Sielskiej Stanicy w

Budach Grabskich. W tym miejscu przewidziana jest również meta.

Staramy się, co roku zmieniać i urozmaicać trasę. Przecież mamy tyle możliwości w naszych pięknych lasach, że nie ma potrzeby powtarzania odcinków. Inaczej też będzie przebiegać pętla rowerowa – mówi dla eglos.pl Piotr Sędecki, jeden z współorganizatorów Skierniewickiego Ultramaratonu Niepodległości.

Skierniewiczanie przyznaje, że podczas tegorocznej edycji zajmuje się wyłącznie logistyką. Ze względów zdrowotnych nie bierze udziału na pełnym dystansie.

To jest przede wszystkim bieg towarzyski, my robimy to własnym sumptem i każdy z nas dokłada małą cegiełkę. Już tradycyjnie moja żona robi rosół, a także smalec. Ale inni też dokładają wiele od siebie.

Piotr Sędecki, współorganizator Skierniewickiego Ultramaratonu Niepodległości

W tym roku trasa będzie przebiegać w formie czterech różnych pętli o długościach kolejno: 28km-33km-29km-17km, przebiegających głównie przez różne rejony Puszczy Bolimowskiej. Tak samo jak w poprzednich latach biegacze przystaną przy pomniku Powstańców Styczniowych w Joachimowie-Mogiłach.

Na koniec każdej pętli przewidziany jest krótki posiłek, gdzie czeka ciepły posiłek, kawa, herbata oraz przekąski.

Jak zaznaczają organizatorzy nie ma konieczności ukończenia pełnego dystansu. Najkrótszy przewidziany odcinek w tym roku to jedna pętla, wynosząca 27 kilometrów. Ponadto każdy z uczestników otrzymuje medal już... na starcie.

- To jest kameralna impreza, dlatego nie potrzebujemy tłumów na trasie. Trzeba też podkreślić, że nie jest to bieg na czas, tutaj tempo dyktuje ostatni. Takie są zasady tego biegu, że nikogo nie zostawiamy. Wszyscy dobiegamy razem do mety – mówi Piotr Sędecki.

MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ:

[Najczęstsze błędy przy wyborze walizki - jak ich uniknąć?](#)

Organizatorzy przewidują, że zakończenie biegu oraz rajdu rowerowego nastąpi około godziny 23.

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/45234-skierniewicki-ultramaraton-niepodleglosci-tutaj-kazdy-wygrywa>